

WŁADYSŁAW TUDRUJ

ur. 1923; Piotrowice



Miejsce i czas wydarzeń	Piotrowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Piotrowice, życie na wsi, gospodarstwo, warunki na wsi

Wcześniej każdy żył z tego, co urobił na ziemi. Życie codzienne przed wojną

Każdym tylko żył z tego co urobił sobie na ziemi. Wychował sobie jakieś świnie czy tam kury, czy coś. Z tego tylko się żyło, trza było podatek płacić gruntowy i jak była dużo rodzina, to ucierpieli. No takie mieszkanie małe, jak było pińć, sześć osób, to [nie było] ani obucia, ani dobrego ubrania, ani opału... A jak coś kobita uzbierała jakieś jajek czy kurę, piechotum, boso do Lublina na targ [szła], przecież komunikacji nie było żadnej, nic. W obuciu nie chodzili na co dzień, tylko boso cały czas. Takie ścierniska po kosie były jak się kosiło, to uhh. Na ziemi się spało, słomy pościelane było i się na ziemi spało, bo nie było co postawić. Przespał się, zwinął słumę w wiorske i wyniósł do stodoły, i znowu się przynosiło. A do kościoła stąd jest cztery kilometry. Buty jak miał jakieś takie, jak to się mówi kamaszy, to sznurek i na ramie, i boso się szło do kościoła, pod kościołem się dopiro obuł i weszed do kościoła. I jak wracał z powrotem, znowu buty zdjął na ramie i boso do domu. Ale żeby w obuciach chodziły, to nie, bo nie było z czego. Bieda była.

Jak weszed mróz na okna w jesini, to na wiosne zeszed! Opału nie było, kto widział wyngiel?! Jak un wygląda, gdzie, jak i co? Drzewem się paliło – ostrożnie, bo na jutro nie będzie wcale. Śniegi były, dzie to przejść trzy kilometry, szosy nie było, tylko droga! Jak zawiane były drogi, to brali całe wieś na szose i trza było odśnieżać. Tylko saniami [jeździło się zimą]! Jak już za daleko, a tak to piechotum. Jak zrobił ślad, to po tym śladzie po saniach się szło do szkoły.

Data i miejsce nagrania	2014-11-19, Piotrowice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Skoczylas
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"